

Londyn, wtorek, dnia 17.IV.44r. Kom.polski poranny.

Koresp.moskiewski "Times'a" opisuje ostatnią fazę walk w Tarnopolu. Niemcy byli podzieleni na cztery grupy, które się broniły w rejonach Cegielni, parku miejskiego, cmentarza i stacji kolejowej. Posiadali oni liczne czołgi i byli obficie zaopatrzeni. Oddz. sowiec., nacierające z trzech stron zastosowały nową taktykę, ostrzeliwując miasto z bliska z ciężkich dział. Niemcy bronili się z wściekłością osaczonych bestii. Często Rosjanie walczyli w dolnych kondygnacjach domu, podczas, gdy Niemcy chronili się na górze. Ludność chroniła się w kanałach i w piwnicach fabrycznych.- W dn.15 kwietnia prez.Raczewicz dokonał odsłonięcia płyty pamiątkowej w wyższej szkole weterynaryjnej w Edenburgu w dowód wdzięczności za gościnę, udzieloną polskim słuchaczom. Prezydent podkreślił wagę, jaką do rolnictwa przywiązuje Polska, w której dwa Fakultety weterynaryjne zostały przez Niemców zamknięte. Prezydent zwiedził również w Edenburgu w towarzystwie ministra oświaty ks. prałata Raczyńskiego archiwum sił zbrojnych i spędził dłuższą chwilę w pokoju, w którym się mieszczą pamiątki po ś.p.gen.Sikorskim.-

Londyn, środa, dnia 18.IV.44r. Kom.polski poranny.

Na środkowym odcinku górskim we Włoszech patrol polski wysadził w powietrze blokhaus niem. i zabił 5-ciu Niemców, nie ponosząc żadnych strat. Koresp. "Times'a" podkreśla, że wypad w zupełności zaskoczył Niemców.-

Tajna polska radiostacja donosi, że wskutek nalotu ameryk. na Poznań, wykonanego o godz.13.15 w dn.10-go kwietnia poniosły silne uszkodzenia